Cena zł 40.—

Filatelista Polski

Nr 2 | Luty 1949 | Rok II



Uwaga!

Konkurs „Filatelisty Polskiego"

Bliższe szczegóły na str. 3

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Filatelistę Polskiego"!

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 2 | Luty 1949 | Rok II

MGR B. MULEWSKI — Nakło n. Not.

Problem młodzieżowy w filatelistyce

II.

Dwa zatem **postulaty** wysuwają się na czoło omawianego problemu, a mianowicie:

1. osobisty kontakt, czyli pełne wyrozumienia i sympatii indywidualne **opiekowanie się młodymi zbieraczami**, także zbiorowe przez stowarzyszenia. Cele: a) uświadomienie, pouczenie, kierowanie młodzieży; b) wyrobienie zamiłowania do znaczka i poznanie metod zbierania; c) urabianie osobowości młodego zbieracza w kierunku etycznym, estetycznym i naukowym. Dalej:

2. **zbiory przykładowe**, pouczające, winny znaleźć się w każdym stowarzyszeniu filatelistów i stanowić jego własność; na nich to — czy to będzie fragment zbioru ogólnego czy zbiór (według motywów) specjalizowany — uczyć się będą młodzi adepci właśnie racjonalnego kolekcjonerstwa.

I te właśnie momenty zdziałają więcej, niż książki, wykłady, artykuły, rozprawy.

Taki pokazowy **zbiór przykładowy** (pouczający) wyobrażam sobie w następujący sposób: albo 1) w specjalnym, tylko do tego celu przeznaczonym albumie (może to być nawet album fotograficzny mniejszego formatu) umieści się stemplowane znaczki tak, jak one powinny być wklejone do prawdziwego albumu, uwzględniając jednak tylko pewien ściśle ograniczony czasokres, np. lata 1935—38, lub 1946—47, bez bloków, lecz za to może z odmianami koloru, papieru, ząbkowania, ewtl. z błędami; albo 2) na osobnych luźnych arkuszach kartonowych, formatu albumowego, wyklei się znaczki jak wyżej, po czym kilka takich arkuszy można by umieścić (za szkłem) w specjalnej gablotce na ścianie lokalu klubowego, w miejscu dla każdego dostępnym; wreszcie 3) pożądanym jest, aby od czasu do czasu ktoś z bardzo zaawansowanych „asów" zademonstrował swój zbiór, albo co najmniej część jego, na zebraniu, w którym uczestniczyć mają początkujący zbieracze. W pokazowych zbiorach **specjalizowanych**, prowadzonych według motywów, należało by uwzględnić opisy znaczków (legendę), odmiany, typy, ewtl. także obramowanie znaczków tuszem, i może nawet falsyfikaty. Tematyka znaczków jest przecież tak bogata w motywy: morze, lotnictwo, geografia, historia, przyroda, sport, wynalazki, technika, architektura, wyprawy, odkrycia, nauka, literatura, sztuka, muzyka, medycyna, Czerwony Krzyż... Do założenia zbiorów pouczających winni przyczynić się bezinteresownie wszyscy członkowie stowarzyszenia, ofiarując dobre sztuki ze swoich dubletów; ale wykonanie ich powierzyć by należało grupce 2—3 doświadczonych filatelistów; byłaby to oczywiście praca jednorazowa. W

takim zbiorze powinny być uwzględnione nie tylko znaczki polskie, ale także jakiegoś innego kraju, którego znaczki młodzież najchętniej zbiera (wystarczyły by wtedy 2 lub 3 serie), lub inny dział, który budzi zainteresowanie swą tematyką... Wreszcie dostępny powinien być w lokalu bezwzględnie **katalog** (polski i powszechny): na nim młodzi przecież uczyć się będą systematyki zbierania!

Na marginesie jeszcze jedna uwaga. Czy w związku z naszą „ofensywą młodzieżową" nie należałoby interweniować w Ministerstwie Oświaty, aby w **podręcznikach szkolnych** reprodukowano więcej odbitek znaczków, ilustrujących pewne zagadnienia z literatury, historii, geografii, języków obcych, biologii, sztuki i innych przedmiotów nauczania. Przecież to, co się widzi nieraz w podręcznikach, to rzeczywiście mało! A takie znaczki z Mickiewiczem, Chopinem, Curie-Skłodowską, albo „Westerplatte" czy „Grunwald" i tyle innych, aż się proszą o powiększenie i umieszczenie w podręcznikach! Ale to tak na marginesie tylko, mimochodem...

*

Jest jeszcze **drugi aspekt** tego zagadnienia: **moralno-wychowawczy**, o większym zasięgu. Właśnie w dzisiejszych czasach stwierdzonego ogólnie zepsucia czy zdziczenia moralnego, naczelnym nakazem w każdej dziedzinie życia społecznego staje się hasło prowadzenia młodzieży ku światłości, ku pewnym ideałom, i uodpornienie jej na błędy przeszłości.

Zbierając z zamiłowaniem i zapałem — poza nauką oczywiście — swoje znaczki, myjąc je, czyszcząc, prasując, sortując i umieszczając w albumie, młodzież mniej będzie miała czasu i ochoty na wszelkiego rodzaju wybryki i „ekstrawagancje", i nie będzie przedmiotem utyskiwań, skarg, złorzeczeń ze strony starszego społeczeństwa, bo „pasja" zbierania pochłaniać ją będzie, a rozumne zamiłowanie do znaczków wypełni przynajmniej część jej czasu, myśli i planów.

I jeszcze... Konieczne jest pogłębienie stosunków między narodami i utrwalenie osobistego kontaktu zagranicznego, zadzierzgniętego już dawniej. Liczne organizacje, w tym i młodzieżowe, nawiązały już takie kontakty z zagranicą. I szerokie masy muszą być wciągnięte do tego zadania, służącego poznaniu się i porozumieniu narodów miłujących pokój. Filatelistyka byłaby jednym z najbardziej pociągających środków, prowadzących do zbliżenia młodzieży całego świata.

Radość posiadania zbioru, pęd do wiedzy i poznania, międzynarodowe koleżeństwo filatelistyczne, porozumienie i poznanie się narodów — oto w czym pośredniczyć i co zaspokoić w pewnej mierze może również filatelistyka, przyczyniając się na swój sposób do wychowania pewnej części młodego pokolenia, a na terenie międzynarodowym do utrwalenia pokoju światowego...

Na zakończenie artykułu miło mi stwierdzić, że niektóre stowarzyszenia filatelistyczne zorganizowały sekcje młodzieżowe (jak dotąd z naszej prasy wiadomo: w Tarnowie i Wrocławiu). Nie będę chyba odosobniony, jeżeli w swej ciekawości zapytam: jak zorganizowana jest praca w tych sekcjach? jakie są dotychczasowe wyniki i doświadczenia na tym polu?

OSTRZEŻENIE!

Otto Lomholt, Godthaabs Have 4, Kobenhavn F. jest w posiadaniu mojej przesyłki filatelistycznej 25. I. 48. wartości Fr. Yverta 2044. Mimo kilkakrotnych upomnień poleconych i osobistej interwencji znajomego Duńczyka do tej pory przesyłki nie uregulował.

Wacław Tyblewski
Szprotawa

KLEMENS WĄDOŁOWSKI — radca Min. Komunikacji

Jeszcze o całostkach

W grudniowym numerze „Filatelisty Polskiego" p. dr A. Krajewski zastanawia się i daje rady, jakie całostki filatelistyczne należałoby zbierać.

Ponieważ sprawa ta interesuje mnie, gdyż jestem również amatorem pięknych i ciekawych całostek, chcę dorzucić parę słów na ten temat. Kolekcjonuję **tylko całostki polskie,** ponieważ po długim błądzeniu doszedłem do przekonania, że zbieranie całostek całego świata, a chociażby tylko całej Europy jest wprost niemożliwe tak ze względu na ogromną ich ilość jak i trudność w skatalogowaniu. Największą zaś satysfakcję zbieraczowi daje kompletowanie okazów opisanych i skatalogowanych. Więc zestawiłem sobie następujący plan zbierania całostek polskich:

a) listy przedfilatelistyczne,
b) listy Królestwa Polskiego skatalogowane w „Ikarosie",
c) całostki okupacyjne z pierwszej wojny światowej,
d) całostki okupacyjne poczt polowych i polskich poczt wojskowych,
e) całostki poczt miejskich,
f) całostki plebiscytowe,
g) pierwsze loty, zawody balonowe i lotnicze,
h) całostki wydane przez Min. P. i T. z nadrukowanym znaczkiem,
i) polskie widokówki analogiczne,
k) kasowniki okolicznościowe (analogiczne).

Zebranie wszystkich kasowników okolicznościowych przedstawia niemałą trudność, toteż ograniczam się do omówienia tzw. **kasowników analogicznych** tj. takich, które zgadzają się z wydanym i nalepionym na kopercie (kartce) znaczkiem okolicznościowym. Jest to pewnego rodzaju zbiór analogiczny, propagowany przez p. Mariana Haydzickiego. Jest on bar-

KONKURS

„FILATELISTY POLSKIEGO"

na najlepszy artykuł z dziedziny filatelistyki polskiej!

Redakcja „Filatelisty Polskiego" rozpisuje konkurs na najlepszą pracę z dziedziny filatelistyki polskiej.

Warunki: Praca winna być przede wszystkim oryginalną tzn. że nie może być tłumaczoną z innych pism. Omawiać winna wyłącznie zagadnienia pewnej grupy znaczków wydanych w Polsce lub zagranicą. Nie może ukazać się w innych polskich lub zagranicznych pismach przed jej wydrukowaniem w „Filateliście Polskim". Nie powinna obejmować więcej niż 3 strony maszynopisu.

Redakcja wyznacza następujące nagrody:

I nagroda	zł 5.000 gotówką
II nagroda	zł 3.000 gotówką
III nagroda	zł 2.000 gotówką

Na życzenie równowartość w dobrych znaczkach polskich lub zagranicznych (według wyboru naszego).

Wszystkie nadesłane prace pozostające własnością Redakcji mogą być wykorzystane na łamach „Filatelisty Polskiego".

Termin nadesłania prac: 1 marca 1949 r. na ręce Naczelnego Redaktora W. Urbańskiego, Poznań (Pologne) Marcelińska 61 (listami poleconymi).

Jury składa się z 3 członków Komitetu Redakcyjnego.

dzo ciekawy, przy tym przystępny dla przeciętnego zbieracza, a co najważniejsze dający się skatalogować. Jako przykład takich całostek wymienię kilka:

1. Seria „FIS" z r. 1939 z ozdobnym kasownikiem „Fis",
2. Seria „Kopiec Marsz. Piłsudskiego" z kasownikiem „Sowińca",
3. 60 zł „Toruń" z kasownikiem „600-lecie m. Torunia",
4. Seria historyczna z kas. „XX-lecia",
5. Seria „Ligi Morskiej" z r. 1945 z odpowiednim kasownikiem,
6. Kongres Pracowników Poczt i Tel. w Poznaniu z odpow. kasown.,
7. znaczek „Grunwaldu" z kasown. „Grunwald 1410 — 15. 7. — 1945",
8. seria I i II z Kongresu Zjednoczenia z kasown. „Kongres Jedności Klasy Robotniczej",
9. „Zjazd Filatelistów w Toruniu" z kasownikiem „25-lecia",
10. Wystawa Ziem Odzyskanych, Kongres Kolejowy w Krakowie, wreszcie ostatnia seria „Przeciwgruźlicza" itd. itd.

Naturalnie można zbiór uzupełnić dalszymi pozycjami jak wystawy filatelistyczne, inne wystawy itp., lecz podstawą zbierania kasowników okolicznościowych powinien być zbiór całostek analogicznych tj. takich, na których znaczek i kasownik wydane zostały ku upamiętnieniu tej samej uroczystości, rocznicy czy imprezy.

Jeżeli chodzi o przechowywanie takich zbiorów to najtańszym a zarazem praktycznym sposobem jest umieszczanie całostek na jednakowego formatu luźnych kartkach kartonu za pomocą narożników (fotograf.) lub wycięć narożnych. Każdy egzemplarz opatrzyć można odpowiednimi napisami i objaśnieniami na wolnej części (marginesie) kartki kartonowej, a następnie według podziału grupowego, podanego na początku, przechować w odpowiednich teczkach lub pudełkach. Dla odróżnienia grup można użyć dla każdej z nich kartonu o innym kolorze. Podobny zbiór oglądałem u kolegi z Klubu Warszawskiego.

Naturalnie nie wykluczam innych sposobów przechowywania całostek, a głównym celem mego artykułu było tylko zachęcenie polskich filatelistów do zbierania całostek, które, jeśli się je odpowiednio podzieli i uporządkuje, nie są wcale taką „dżunglą", za jaką uchodzą wśród zbieraczy.

INFLACJA ZNACZKOWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W ostatnim numerze poważnego tygodnika „Life" z dnia 10. 1. br. ukazał się artykuł z reprodukcją wszystkich 29 okolicznościowych znaczków wydanych w r. 1948 pod tytułem „Za dużo znaczków!" (Too many stamps!), w którym ironicznie zapytano, czy naczelnicy urzędów pocztowych mogą zorientować się w tej powodzi znaczków i czy można się dziwić, jeżeli list z bezwartościową nalepką zamiast znaczka pocztowego przejdzie zupełnie prawidłowo przez urząd pocztowy niezauważany przez urzędnika. Autor wyraża nadzieję, że rok 1949 nie przyniesie takiej ilości znaczków okolicznościowych jak ubiegły. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że znaczki okolicznościowe cieszą się dużym powodzeniem ludności, bo choć drukowane w milionowych nakładach są wykupywane niezwłocznie tak, że często nie można ich nabyć nawet w dużych urzędach. (R)

PROF. STANISŁAW MIKSTEIN — Kraków

Próby, półfabrykaty i makulatura polskich znaczków pocztowych

II.

Naprzód zajmiemy się odróżnianiem pierwszej grupy prób sporządzanych z pramatryc. Próby takie robione zwykle na odmiennych papierach nieużytych do druku znaczków, a często także i inną techniką drukarską, niż definitywne znaczki, obejmują prawie że z reguły jeden do kilku znaczków tej samej serii lecz różnych wartości, obok siebie, otoczonych szerokim marginesem. Jako przykłady takich prób z pramatryc można podać według katalogu Dr. A. Łaszkiewicza 1947 roku następujące odbitki:

1. Próby znaczków lubelskich Nr. 1—3, Wodzowie, robione z pramatrycy cynkowej w Chemigrafii Lubelskiej, obejmujące na jednym arkusiku wszystkie te trzy znaczki w wykonaniu kreskowym, otoczone szerokim marginesem. Próby te różnią się od definitywnych znaczków a) techniką druku jako wykonane typografią z formy cynkowej w przeciwieństwie do definitywnych znaczków wykonanych litografią; b) rodzajem papieru, oraz c) występowaniem wszystkich trzech wartości obok siebie. Odbitki tej pramatrycy posłużyły następnie do sporządzenia układu 30 odbitek, tworzących arkusz drukarski czyli tzw. planszę. Ta plansza po sfotografowaniu, przeniesieniu na cynk i wytrawieniu dała tzw. matrycę cynkową, której odbitki na papierze białkowym były przenoszone na kamień litograficzny.

2. Próby tychże samych znaczków drukowane z pramatrycy cynkowej wykonanej przez raster siatką, nie nadającej się do dalszego użycia przy sporządzaniu form drukarskich. Odbitki tej pramatrycy siatkowej wykonane również na arkusikach obejmujących wszystkie te trzy wartości otoczone szerokim marginesem bywają często rozcinane i sprzedawane pojedyńczo jako „rzekome próby znaczków lubelskich". Odbitki te jednak mimo pocięcia i występowania w pojedynczych sztukach można odróżnić od półfabrykatów, makulatury i definitywnych znaczków po układzie punktów tworzących jeden rysunek odbitek matrycowych.

3. Próby z pramatrycy znaczka nr 20 — 1 zł. niebieskiego, drukowanego w Pocztowych Zakładach Graficznych w Łodzi. Próby te różnią się od definitywnych znaczków a) formatem 22 × 33 mm oraz b) odmiennymi barwami (fioletowe, oliwkowe i czerwone zamiast niebieskiej barwy).

4. Próby znaczków dopłatnych nr 1—4, wartości 1 do 5 zł wykonane w Poczt. Zakładach Graficznych w Łodzi na arkusikach obejmujących wszystkie te cztery znaczki obok siebie, otoczone szerokimi zewnętrznymi marginesami.

Dalsza grupa prób to odbitki z matryc, wykonane w całych arkuszach, jednak inną techniką drukarską niż definitywne znaczki. Jako przykłady można tu podać:

5. Próby znaczków Wodzowie nr 1. III. — 3. III. oraz 1. IV. — 3. IV., wykonane z klisz cynkowych — matryc w normalnych arkuszach po 30 znaczków, jednak o szerokich, barwnych zewnętrznych marginesach. Różnią się one od definitywnych znaczków wykonanych litografią drukiem typograficznym, częściowo także odcieniami oraz papierami.

6. Próby znaczków na Ligę Morską 1945 r. również wykonane z pełnych klisz cynkowych matryc w Chemigrafii Lubelskiej. Różnią się one od definitywnych znaczków, wykonanych w Poczt. Zakł. Graf. w Łodzi litografią: a) wykonaniem typograficznym, b) rodzajami papieru (kartonowym, drze-

wnym i ilustracyjnym) oraz c) częściowo także i barwami (najpospolitsze w barwie czarnej).

Wreszcie ostatnia z kolei grupa prób, to odbitki z ostatecznych pełnych form drukarskich, wykonane tą samą techniką co i definitywne znaczki. Odróżnienie tych prób od półfabrykatów i makulatury przy występowaniu ich w pojedyńczych sztukach jest tylko w tych wypadkach możliwem jeżeli są sporządzone: a) w odmiennych barwach lub odcieniach, b) na odmiennych papierach niż definitywne znaczki, c) brakiem gumowania, jeżeli właściwe znaczki są drukowane na gumowanym przed drukiem papierze, d) podwójne druki jako próby natężenia barwy lub marginesów. Występowanie bowiem identycznych marginesów na wszystkich arkuszach danego nakładu jest ważne dla należytego wykonania na nich perforacji.

Jako przykłady na tę grupę prób, wykonywanych wyłącznie tylko z pełnych form drukarskich mogą przede wszystkim posłużyć próby znaczków, sporządzonych wklęsłym drukiem siatkowym (rotograwurą). Przy tej technice druku pramatryce i matryce są fotograficznymi zdjęciami na filmach a formami nadającymi się do sporządzania próbnych odbitek są dopiero ostateczne formy na walcach, służące do druku definitywnych znaczków.

Tutaj jako przykłady można podać znaczki wydania krakowskiego*) z 1945 r., w których tylko część prób da się odróżnić od makulatury i półfabrykatów, część zaś identyczna z makulaturą. I tak do grupy prób różniących się od makulatury należą: a) różniące się papierem: 50 gr, — nr 24. I. x. 24. II. ax 24. II. bx i 24. II. cx jako wykonane na bezdrzewnym papierze oraz 24. I. v wykonany na gliwickim papierze, podczas gdy definitywne znaczki po 50 gr. wykonano na papierze łódzkim. Z innych wartości tylko nr 25. II. z — 1 zł na łódzkim papierze oraz 27. II. v — 3 zł na gliwickim papierze również różnią się od odpowiednich znaczków rodzajem papieru; b) różniące się barwą lub jej odcieniem: nr 24. I. z. czerwony — 50 gr., nr 25. I. x. — 1 zł., nr 26. I. — 2 zł., 27. I. x. — 3 zł, oraz 28. I. x. i 28. II. x. — 5 zł, wykonane w odmiennych barwach niż definitywne odpowiednie znaczki.

Natomiast niemożliwe do odróżnienia od półfabrykatów i makulatury są próby wykonane w zatwierdzonych barwach i na papierach użytych do druku definitywnych znaczków o mianowicie nr 24 c. z — 50 gr; nr 25 II. x oraz 25. II. v — 1 zł; nr 26. II. x, 26. II. v i 26. II. z — 2 zł; 28. III. y — 5 zł; oraz 27. II. x i 27. II. z — 3 zł.

Próby przedstawiane do akceptu wszystkich znaczków począwszy od nr 39 — 1 zł Gdańsk, różnią się od makulatury odmiennymi barwami.

Próby nadruków na znaczki wykonuje się zwykle typografią (drukiem wypukłem), stereotypami lub cynkotypami względnie litografią na białych papierach, umożliwiających dokładne przestudiowanie nadruków i to tak z matryc, obejmujących jeden nadruk, jak i ostatecznych form drukarskich. Końcowe zaś próby wykonane na arkuszach znaczków również o ile nie zachodzi zmiana barwy nadruku, nie dadzą się odróżnić od ostatecznie przedrukowanych znaczków.

Wszelkie próby — mimo, że nie są znaczkami pocztowymi tak w zrozumieniu pocztowym jak i filatelistycznym — jednak jako wyświetlające powstanie i przebieg produkcji danego znaczka są bardzo ważnymi i cennymi dokumentami technicznymi i historycznymi, poszukiwanymi przez znawców i badaczy filatelistyki. Stąd też często można się spotkać z nieświadomym lub oszukańczym oferowaniem półfabrykatów a nawet bezwartościowej makulatury jako rzekomych prób lub odmian znaczków. Dlatego też przy nabywaniu prób należy zachować jak najdalej idącą ostrożność.

---

*) Według katalogu Dr A. Łaszkiewicza 1947.

Półfabrykaty są to dobrze, czysto, w zatwierdzonych barwach wydrukowane lecz jeszcze nie wykończone (np. bez gumowania lub perforacji) arkusze odbitek drukarskich. Takie półfabrykaty można rozpoznać tylko jeżeli spotykają sie w całych arkuszach. W arkuszach bowiem makulaturowych odbitek a więc zasmarowanych, poplamionych, krzywo oddrukowanych, z zagięciami lub zmarszczkami zawsze znajduje sie od kilku do kilkudziesięciu dobrych druków poszczególnych znaczków które po wycięciu tylko skutkiem braku wykończenia (gumowania względnie perforacji) doskonale naśladują półfabrykaty i nie dadzą sie w pojedynczych sztukach a nawet w blokach od nich odróżnić.

Takie półfabrykaty mimo dobrego oddrukowania nie są odmianami znaczków pocztowych jak to już poprzednio omówiłem i wrazie wypłynięcia muszą być zaliczone do makulatury. Jako przykłady takich półfabrykatów można podać szereg notowanych po prawie wszystkich katalogach „ciętych znaczków" polskich z lat 1923—1939, które w czasie okupacji niemieckiej wypłynęły z archiwów Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie, tak w walucie markowej jak i złotowej. Odbitki te, jako nieząbkowane a często i niegumowane, nie mogą być odmianami znaczków pocztowych przedwojennych, albowiem wszystkie ówczesne znaczki były ząkowane. Oprócz tych półfabrykatów pojawiły się również i faktyczne próby a nawet odbitki matrycowe, które jednak na podstawie poprzednio omówionych cech mogą być odróżnione od półfabrykatów.

Makulaturą, w obszernym słowa tego znaczeniu, jak to już poprzednio wspomniałem nazywamy wszelkie odbitki niezaliczone do nakładu i niedopuszczone do obiegu, w ścisłym zaś zrozumieniu filatelistycznym nieudałe lub niewykończone odbitki w zatwierdzonej barwie z ostatecznych form drukarskich, otrzymane już w czasie druku nakładu, po ukończeniu prób i ustawieniu maszyny drukarskiej do druku. Tak pojętą makulaturę w znaczeniu filatelistycznym możemy jeszcze podzielić na a) makulaturę z druku oraz b) makulaturę z wykańczania (gumowania i perforacji).

W szczególności do makulatury drukowej zalicza się całe arkusze wykazujące druk: a) nieostry, zamazany, b) na stronie gumowanej, c) na zagiętych narożach lub brzegach arkuszy, d) na sfałdowanych lub zmiętych w maszynie arkuszach, e) przypadkowe podwójne lub wielokrotne druki, f) wykazujace częściowe braki oddruku z powodu dostania sie między arkusz a formę drukarską ciał obcych np. skrawków papieru lub zwolnionego tłoku, przyciskajacego arkusz do formy drukarskiej, g) posiadające wtórne odbitki (Abklatsch) na stronie przedniej lub gumownaej oraz h) poplamione farbą drukarską lub smarami, — czyli krótko

określając, wszelkie odbitki nieodpowiadające zamówionemu wyglądowi i wykończeniu znaczków.

Specjalną cechą i właściwością makulaturowych odbitek jest przypadkowość t. zn. że dotyczące błędy oddruku nie powtarzają się w identycznej postaci i wyglądzie. Dlatego też każda poszczególna makulaturowa odbitka jest swego rodzaju unikatem. Jednak właśnie spowodu tej przypadkowości odbitki makulaturowe, nie dostarczając żadnych istotnych wskazówek o przebiegu produkcji i historii powstania danego znaczka, nie przedstawiają żadnej wartości dla zbieracza i badacza.

Również należy wspomnieć o makulaturze z wykańczania a w szczególności perforacji arkuszy znaczków. Filatelistyczne znaczenie i wartość posiadają tylko urzędowo w czasie produkcji wykonane różne rodzaje i gęstości ząbkowania. Rodzaje ząbkowana wskazują na jakość maszyn użytych do jego wykonania (ramkowe, grzebieniowe, liniowe) a gęstość ząbkowania na ilość rodzaju maszyn. Znaczki o mieszanym ząbkowaniu czyli z różnych stron znaczka o innej gęstości np. 10:12, wskazują, że na danej partii znaczków ząbkowanie między poziomymi rzędami zostało wykonane inną maszyną, niż między pionowymi szeregami.

Znaczki o opuszczonym ząbkowaniu z jednej lub dwóch stron, względnie o podwójnym ząbkowaniu nie uszkadzającym rysunku, są przypadkowościami lub przeoczeniami bez wartości filatelistycznej.

Znaczki o przeperforowanym rysunku a więc uszkodzone są zupełnie bezwartościową makulaturą, nie posiadającą nawet ważności pocztowej na zasadzie § 25 ordynacji pocztowej.

Przy znaczkach wydawanych w stanie ciętym poczta pozostawia sposób oddzielania znaczków z arkusza do woli i możności nabywcy. Nabywca może je zatem oddzielać z arkusza przez cięcie nożem, nożyczkami, na maszynach perforacyjnych a nawet do szycia, byle tylko nie uszkodzić rysunku, a znaczki te bez względu na sposób oddzielania mają ważność pocztową.

Prywatnie zatem ząbkowane znaczki mogą być ciekawostkami tylko o ile są na niefilatelistycznych listach. Natomiast w stanie niekasowym lub odlepione z listów są filatelistycznie bezwartościowe. U każdego bowiem lepszego introligatora można dać sobie wyząbkować blok lub arkusz ciętych znaczków. Większe też firmy prywatne, celem ułatwienia pracy personelowi dawały takie cięte znaczki do perforacji. Znany mi też jest fakt, że jeden z kupców filatelistycznych arkusze znaczków 5 zł Będzin cięte, 10 zł Zamek Lanckoroński, szereg wartości znaczków „Ruiny Warszawy" wysłał do perforacji i potem sprzedawał je naiwnym zbieraczom, oczywiście po wyższych cenach, bo ta perforacja go także kosztowała.

Zatem należy tu z dużym naciskiem zaznaczyć, że wszelkie półfabrykaty i makulatura, jako niezaliczona do nakładu i niedopuszczona do obiegu, spowodu nieodpowiadania zamówieniu i rozporządzeniu wprowadzającym do obiegu, nie są ani znaczkami pocztowymi ani ich odmianami, tak w rozumieniu filatelistycznym jak i pocztowym. Skutkiem też tego według § 25 Ordynacji pocztowej nie mają ważności pocztowej a przesyłki nimi ofrankowane podlegają podwójnej dopłacie karnej.

Z rzeczywistych półfabrykatów polskich znaczków pocztowych wprawdzie zaliczonych do nakładu, lecz niedopuszczonych do obiegu, ukazały się w handlu filatelistycznym tylko odbitki.

1. Odbitki znaczków Nr. 1—3 lubelskich z 1944 r. Wodzowie, najwyżej w ilości 120 seryj. Oprócz jednak tych 120 seryj wypłynęła także i makulatura tychże znaczków. W praktyce tych półfabrykatów nie można nawet w blokach odróżnić od makulatury, albowiem są one narówni z nią wykonane ostatecznemi formami lito-

Nakłady polskich znaczków

Nakład 4-ty znaczków lotniczych po 20,— zł czerwonobrunatnych według projektu J. Wilczyka, zamówiony 2. VI. 1948 w ilości 4.000.000 sztuk drukowano na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi (jest to trzecia odmiana papieru użytego do druku tego znaczka) następującymi walcami:

N. 4. W. I.	26.—28. 7. 1948	2.665.300 sztuk
N. 4. W. II.	29.—30. 7. 1948	1.682.000 „
	Odesłano z drukarni ząbkowanych	4.347.300 sztuk

Nakład 1. był drukowany na grubym żółtawoszarym papierze drzewnym z Łodzi, nakład 2. i 3. na cienkim drzewnym papierze z Łodzi a ostatnio nakład 4. na bezdrzewnym białym papierze z Łodzi.

Nakład 3-ci znaczków po 15 zł czerwonobrunatnych, Poezja, według projektu Stef. Żechowskiego, zamówiony 12. IV. 1948 był drukowany na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi następującymi walcami:

Ark. po 100 szt.	N. 3. W. I.	19. 4. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 100 szt.	N. 3. W. II.	22.—26. 4. 1948	3.227,700 szt.
Ark. po 100 szt.	N. 3. W. III.	24.—30. 4. 1948	4.370,600 szt.
Ark. po 100 szt.	N. 3. W. IV.	27. —30. 4. 1948	2.469,300 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. V.	13. 5. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. VI.	19. 5. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. VII.	19. 5. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. VIII.	21.—26. 5. 1948	3.392,640 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. IX.	22.—26. 5. 1948	1.890,960 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. X.	26. 5. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XI.	28. 5.—2. 6. 1948	3.587,680 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XII.	7. 6. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XIII.	3. 6. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XIV.	7. 6. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XV.	9. 6. 1948	nieprzyjęty do druku
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XVI.	12.—18. 6. 1948	3.565.960 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XVII.	16.—19. 6. 1948	1.917,760 szt.
Ark. po 80 zn.	N. 3. W. XVIII.	6.—13. 7. 1948	3.982,400 szt.

Ogółem z nakładu 3-go wysłano z drukarni 28,406.000 sztuk nieząbkowanych. Poprzednie nakłady 1 i 2 były robione na cienkim papierze drzewnym z Łodzi. Zatem nakład 3-ci daje nową odmianę papieru tych znaczków.

*

I. seria znaczków po 30, 35 i 60 zł Wiosna Ludów według projektu Stefana Żechowskiego, zamówiona 12. IV. 1948 w nakładzie po 4.000.000 sztuk każdej wartości. Wykonana na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, ząbk. 10¾ i 11, drukowana 30 i 60 zł po 90 znaczków a 35 zł po 100 znaczków w arkuszu.

Wartość	Nakład i walec	Czas druku	Ilość wydruk.
30 zł	N. 1. W. I.	26. V. — 2. VI. 1948	4,368.420 szt.
35 zł	N. 1. W. II.	15. — 22. V. 1948	4,524.100 szt.
60 zł	N. 1. W. I.	3. V. 1948	nieprzyjęty
	N. 1. W. II.	10 — 11. VI. 1948	2,591.730 szt.
	N. 1. W. III.	4 — 5. VIII. 1948	1,270.620 szt.
	N. 1. W. IV.	14 — 16. VIII. 1948	491.490 szt.
		Suma nakładu zn. po 60 zł	4,353.840 szt.

Poszczególne wartości tych znaczków przedstawiają podobizny:
30 zł ciemnobrunatny: Józefa Bema i Henryka Dembińskiego;
35 zł oliwkowozielony: St. Worcela, ks. P. Ściegiennego i Edwarda Dembowskiego;
60 zł czerwony: Karola Marksa i Fryderyka Engelsa.

Znaczek za 15 zł, czerwony i granatowy, Bieg Kolarski Warszawa — Praha, zamówiony 6. IV. 1948 w ilości 2.000.000 szt. był wykonany według projektu T. Gronowskiego dwoma walcami (I. w barwie czerwonej a II. w barwie granatowej), na papierze białym bezdrzewnym z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 50 sztuk znaczków w czasie od 16—21. IV. 1948 w ilości 2.215.050 sztuk odesłanych z drukarni.

Znaczek po 15 zł, żółtobrunatny, Zjazd Filatelistów w Toruniu, zamówiony 12. VIII. 1948 w ilości 4.000.000 sztuk, był drukowany według projektu A. Suchanka na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków, ząbkow. 10¾ i 11 następującymi walcami:

N. 1. W. I.	18. VIII. 1948	nieprzyjęty
N. 1. W. II.	20 — 22. VIII. 1948	4,483.900 szt.

Nakład 6-ty znaczków po 5 zł, żółtooliwkowych, Teatr z serii Kultura Polska, zamówiony 27. VII. 1948, w ilości 4.000.000 szt. był drukowany według projektu Stef. Żechowskiego na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, nieząbkowany, w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków jednym walcem:

N. 6. W. I.	16 — 20. VIII. 1948	4,530.700 szt.

Nakład 5-ty znaczków lotniczych po 5 zł, zielonkawostalowych, z samolotem nad ruinami Warszawy, według projektu Józ. Wilczyka, zamówiony 27. 7. 1948 w ilości 4.000.000 szt. ząbkowanych, był drukowany na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 szt. znaczków ząbkowanych 10¾ i 11, następującymi walcami:

N. 5. W. I.	2. VII. 1948	nieprzyjęty
N. 5. W. II.	27. VII. 1948	nieprzyjęty
N. 5. W. III.	29. — 30. VIII. 1948	4,487.900 szt.

Nakład 2-gi znaczków lotniczych po 25 zł, niebieskich z Centaurem, według projektu Stef. Żechowskiego, zamówiony 27. 7. 1948 w ilości 4.000.000 szt. ząbkowanych, był drukowany na białym, bezdrzewnym papierze z śodzi, w arkuszach obejmujących po 100 szt. znaczków ząbkowanych 10¾ i 11¼ następującym walcem:

N. 2. W. I.	7 — 13. VIII. 1948	4,442.200 szt.

Nakład 2-gi znaczków lotniczych po 15 zł, ciemno-fioletowych z Centaurem, według projektu Stef. Żechowskiego, zamówiony 27. 7. 1948 w ilości 4.000.000 szt. ząbkowanych, był drukowany na białym, bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 szt. znaczków ząbkowanych 10¾ i 11¼ następującym walcem:

N. 2. W. I.	8. IX. 1948	nieprzyjęty
N. 2. W. II.	10 — 14. IX. 1948	2,858.300 szt.
N. 2. W. III.	16 — 20. IX. 1948	2,787.500 szt.
	Suma nakładu 2-go	5,645.800 szt.

Nakład 7my znaczków na zwyczajne przesyłki urzędowe, szaroliliowych, według projektu Inż. J. Ogórkiewicza, zamówiony 27. 7. 1948 w ilości 12.000.000 sztuk nieząbkowanych, był drukowany z walca N. 7. W. I. na cienkim drzew-

nym papierze z Łodzi, a z walców N. 7. W. II. i N. 7. W. III. na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 szt. znaczków ciętych, z jednym numerem nakładu i walca po lewej stronie dolnego marginesu (pod 91 zn.) następującymi walcami:

N. 7. W. I.	23 —28. VIII. 1948	4,471.800 szt.
N. 7. W. II.	31. VIII. — 6. IX. 1948	4,567.000 szt.
N. 7. W. III.	13 — 20. IX. 1948	4,530.000 szt.
	Suma nakładu 7-mego	13,569.400 szt.

Nakład 1-szy dopłatnych znaczków żółtobrunatnych po 2 zł, wykonanych wklęsłym drukiem siatkowym (rotograwurą), zamówionych 27. 7. 1948 w ilości 2.000.000 szt. ciętych, wydrukowanych na białym bezdrzewnym papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 100 szt. znaczków ciętych, następującym walcem:

N. 1. W. I.	8 — 11. IX. 1948	2,981.600 szt.

Znaczek po 15 zł brunatny, Poezja z serii Kultura Polska, nakład 4 zamówiony 27. VII. 1948 w ilości 28 000 000 sztuk, później zniżonej do 12 000 000 sztuk, był drukowany na białym bezdrzewnym, gumowanym przed drukiem papierze z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 80 sztuk znaczków ciętych następującymi walcami:

walcem N. 4. W. I.	21—25. VIII. 1948	2.520.320 sztuk
walcem N. 4. W. II.	26. VIII. 1948	nieprzyjęty do druku
walcem N. 4. W. III.	28. VIII. 1948	nieprzyjęty do druku
walcem N. 4. W. IVa	1.—7. IX. 1948	3,822.240 sztuk
walcem N. 4. W. IVb	29. IX.—5. X. 1948	3.665.680 sztuk
walcem N. 4. W. V.	21.—25 X. 1948	1,893.600 sztuk
	Suma nakładu 4-tego . .	11.901.840 sztuk.

Numery nakładu 4-tego i walców znajdują się przed 71 i po 80 znaczku arkusza. Odróżnienie walca IV a i IV b jest możliwe po szerokości dolnego marginesu: na arkuszach drukowanych walcem IV a szerokość dolnego marginesu wynosi 33 mm, a na arkuszu drukowanym walcem IV b 31 mm, nadto na 72 znaczku jest lekka smuga w postaci kreseczki w wyrazie „POEZJA".

Znaczek 15 + 5 zł zielony. Trasa W—Z, z dopłatą na odbudowę Warszawy, zamówiony 16. VIII 1948 w ilości 4,000.000 sztuk był drukowany na białym bezdrzewnym gumowanym przed drukiem papierze z Łodzi w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków:

Z pierwszej matrycy kopiowanymi walcami:

walca N. 1. W. I.	20. VIII. 1948	nieprzyjęto do druku
walca N. 1. W. II.	23. VIII. 1948	nieprzyjęto do druku

Z drugiej matrycy kopiowanymi walcami:

walca N. 1. W. III.	24. VIII. 1948	nieprzyjęto do druku
walcem N. 1. W. IV.	24.—26. VIII. 1948	4,454.100 sztuk

Znaczek 18 zł błękitny, Europejska Konferencja Rozkładów Jazdy Kraków 1948, zamówiony 11. IX. 1948 w ilości 100.000 sztuk był drukowany na białym, bezdrzewnym papierze gumowanym przed drukiem z Łodzi, w arkuszach obejmujących po 50 znaczków (5×10), ząbkowany tylko 11¼ w dniu 23. IX. 1948, walcem oznaczonym OK. (Okolicznościowy).

Znaczki lotnicze po 30 zł czerwonobrunatne, z Centaurem, według projektu Stef. Zechowskiego ,nakład 2-gi, zamówiony 27. VII. 1948 w ilości 4,000.000 sztuk, drukowano w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków na białym bezdrzewnym, gumowanym przed drukiem papierze z Łodzi walcem N. 2. W. I. od 23.—29. IX. 1948. Odesłano do Głównej Składnicy 4,592.200 sztuk, ząbkowanych 10¾, 11 i 11¼.

Znaczki lotnicze po 50 zł ciemnozielone, z Centaurem, według projektu Stef. Zechowskiego, nakład 2-gi, zamówiony 27. VII. 1948 w ilości 4,000.000 sztuk, drukowano w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków na białym bezdrzewnym, gumowanym przed drukiem papierze z Łodzi walcem N. 2. W. I. od 2.—9. X .1948. Odesłano do Głównej Składnicy Materiałów Pocztowych w Warszawie 4,477.900 sztuk, ząbkowanych 10¾, 11 i 11¼.

Znaczek dopłaty za 15 zł brunatnożółty, wg projektu inż. Ogórkiewicza, przerobionego do rotograwury przez J. Wilczyka, zamówiony 8. X. 1948 w ilości 4,000.000 sztuk, był drukowany w arkuszach obejmujących po 100 sztuk znaczków, na białym bezdrzewnym papierze gumowanym przed drugiem z Łodzi, walcem N. 2. W. I. od 25.—30. X. 1948 w nakładzie 2-gim. Odesłano do Głównej Składnicy Mater. Poczt. w Warszawie 4,472.400 sztuk nieząbkowanych. Nakład 1. był drukowany w sierpniu 1946 r. na cienkim drzewnym papierze z Łodzi, obecny na bezdrzewnym papierze, a zatem jest to nowa odmiana tego znaczka, różniąca się także i ciemniejszą barwą (farba szwajcarska).

Pocztówki po 6/8 zł. Miesiąc Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zamówione 10. IV. 1948 w ilości około 1,000.000 sztuk, ze znaczkiem z podobiznami Karola Marksa i Fryderyka Engelsa za 6 zł w barwie czerwonej, wydrukowano jednym walcem w arkuszach obejmujących po 32 sztuki pocztówek w dniach od 23.—25. IX. 1948. Odesłano do Głównej Składnicy Materiałów Poczt. w Warszawie 1.140.416 sztuk.

Seria Rooseveltowska znaczków lotniczych.

Dnia 30. XII. 1948 wprowadzono do obiegu serię znaczków lotniczych, wykonanych w firmie Courvoisier S. A. w La-Chaux-de-Fonde w Szwajcarii, według projektów T. Gronowskiego w nakładzie 100.000 serii. Seria ta obejmuje znaczki: 80 zł szary, z podobizną Franklina Roosevelta, 100 zł fioletowy z podob. Kaz. Pułaskiego i 120 zł niebieski z podobizną Tad. Kościuszki. Arkusiki sprzedażne dla każdej wartości osobne, obejmują w ozdobnej ramce z liści dębowych po 16 znaczków, ułożonych w dwie grupy (2 x 4), przedzielone czterema sloganami: 1) BOJOWNICY O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ; 2) W WALCE O SZCZYTNE IDEAŁY LUDZKOŚCI; 3) WIELKIM SZERMIERZOM WOLNOŚCI; 4) KU WOLNOŚCI I DEMOKRACJI. A zatem tylko cztery znaczki z arkusika sprzedażnego o 16 znaczkach mogą mieć kupony ze sloganami.

Ponadto wydano specjalny blok rozmiaru 160 x 95 mm, obejmujący te trzy znaczki jednak w zmienionych barwach: 80 zł ultramaryna, Roosevelt, 100 zł czerwony, Pułaski, i 120 zł zielony T. Kościuszko. Poniżej znaczków jest napis dwuwierszowy „BOJOWNICY O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ". Znaczki w bloku są otoczone ramką z dębowych liści, u góry jest umieszczony napis „POCZTA — orzeł — POLSKA", pod ramką na prawo jest podana wartość bloku 300 + 200 zł a u dołu w lewym narożu numer bloku. Ponadto w lewym narożu obramowania znaczków jest podany numer bloku z arkusza drukarskiego 1—4. Nakład bloków miał wynosić 25.000 sztuk, z czego podobno większość sprzedano zagranicę.

graficznymi, na identycznych papierach jak i oryginały.

2. odbitki znaczków 4 i 5 godło państwa i fragment pomnika Grunwaldu, wykonane w firmie Goznak w Moskwie, w ilości 200 seryj.

Wszystkie te wyżej wymienione półfabrykaty są nieząbkowane, a więc nieodpowiadające rozporządzeniu o wprowadzeniu ich do obiegu a zatem należą ogólnie do kategorii makulatury. Do obiegu bowiem od 1944 r. aż do października 1945 r. były dopuszczane tylko znaczki ząbkowane. Pierwszym znaczkiem dopuszczonym do obiegu w stanie nieząbkowanym był znaczek 1,50 zł Czerwony, Ruiny Warszawy — Zamek, co wyraźnie zaznaczono w dotyczącym rozporządzeniu wprowadzającym, z dnia 6. X. 1945 r. Dz. Taryf Nr. 5 z 15. X. 1945 r. Także i nadal o ile w rozporządzeniu wprowadzającym nie jest zaznaczone, że dane znaczki będą nieporforowane (cięte), to dopuszczone znaczki są tylko ząbkowane!

Dlatego też według katalogu Prof. Dr. Łaszkiewicza z 1947 r. wszystkie dalsze rzekome „znaczki" spotykane w obiegu filatelistycznym jako nieząbkowane, względnie bez nadruku a w szczególności Nr 9 n i 9 r — 5 zł (25 gr Traugutt nieząbkowany i bez nadruku; Nr. 20 n. — 1 zł niebieski, 21 n. — 3 zł liliowy, 22 n. — 5 zł czerwony, nieząbkowane drukowane w Łodzi; 23 n i 23 r. — 5 zł) 50 gr Kościuszko, nieząbkowany i bez nadruku; 33 n. 1+5 zł Kongres w Poznaniu; 34 n. — 5 zł Grunwald; 36 n. 1+9 zł Westerplatte; 39 n, 40 n. i 41 an. 1—3 zł Gdańsk na grubym szarożółtym papierze; 48 n. 1,50+8,50 Związki zawodowe nieząbkowany; 57 n. — 62 n. lotnicze 5—30 zł nieząbkowane; 67 n. 3 zł Święto zwycięstwa; 68 zł 3+7 zł nieząbkowany, Święto Morza; 69 n. 3 zł 2-ga rocznica P. K. W. N. i 73 n. 3+12 zł Obrona Poczty w Gdańsku — są makulaturą, w żadnym bowiem wypadku jako wykonane w zatwierdzonych barwach i na zatwierdzonych papierach nie są próbami, ani też odmianami odpowiednich znaczków, te bowiem były wprowadzone do obiegu tylko jako ząbkowane

Osobno jeszcze trzeba wspomnieć o tzw. osobliwościach i rzekomych odmianach nadrukowych znaczków. O ile przy przedruku cały nadruk w niezmienionym układzie wypada na znaczku, to taki druk nawet mimo pewnych wahań w położeniu nadruku w stosunku do poszczególnych części rysunku znaczka jest zaliczany i dopuszczany do obiegu. Natomiast wszelkie druki wykazujące zasadnicze zmiany brzmienia tekstu, układu, wyglądu nadruku należą do makulatury. A zatem przy przedrukowych znaczkach są makulaturą wszelkie nadruki oddrukowane 1. nieczysto i zamazanie, 2. odwrotnie, 3. podwójnie lub wielokrotnie, 4. tak silnie przesunięte, że jeden nadruk pada na dwa znaczki oraz 5. na zagięciach arkuszy lub gumowaniu.

Szczególnie jako „nadzwyczajne osobliwości" po słonych cenach bywa oferowana makulatura przedrukowych znaczków o tak silnie poprzesuwanych

nadrukach, że poszczególne znaczki powyrywane z arkusza wykazują odmienne układy nadruków; więc np. przy silnych przesunięciach w kierunku pionowym — dolną część nadruku u góry a górną u dołu znaczka, ewentualnie nawet na znaczkach pierwszego górnego i ostatniego dolnego poziomego rzędu arkusza braki części nadruku.

Jako konkretne przykłady takich makulaturowych wydanych z okazji przekształcenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na Rząd Tymczasowy Rz. Polskiej — 2 zł (25 gr o nadruku wartości u góry i dołu znaczka; 2 zł (25 gr i 3 zł) 25 gr wartość 2 zł względnie 3 zł u dołu zamiast u góry znaczka; na znaczkach serii 10-ciu miast: 3 zł (25 gr Kraków — wartość 3 zł u góry i u dołu znaczka; Kalisz i Zakopane — bez nadruku wartości 3 zł. Te dwie ostatnie „osobliwości pochodzą z ostatniego poziomego rzędu arkusza o przesuniętym ku górze nadruku. Ceny na te „osobliwości" wahają się od 10—30-krotnych, a na odwrotki i podwójne druki do kilkusetkrotnych cen normalnych znaczków. A właściwie jest to tylko... makulatura!

Niekiedy zdarza się jednak, że nawet mimo kilku kontroli, jakim podlegają wyprodukowane odbitki przed zarachowaniem ich do nakładu jako znaczków pocztowych i dopuszczeniu do obiegu, taki arkusz makulaturowych druków zostanie przez przeoczenie przepuszczony, zaliczony do nakładu i dopuszczony do obiegu. Ale nawet w tych wypadkach przeoczenia takie makulaturowe druki nie stają się dobrymi i w znaczeniu pocztowym ważnymi znaczkami: Użyte bowiem na przesyłkach mogą być według § 25 Ord. Poczt. zakwestionowane, a dotyczące przesyłki obłożone karną podwójną dopłatą.

Reasumując powyższe rozważania o próbach, półfabrykatach i makulaturze można dla filatelistów skonkretyzować następujące praktyczne wskazówki i rady:

1. Znaczkiem pocztowym jest tylko odbitka (druk) zaliczona do nakładu i wprowadzona do obiegu, odpowiadająca swym wyglądem i wykończeniem zamówieniu i opisowi wprowadzającemu do obiegu.

2. odmianami znaczka są tylko odbitki (druki) zaliczone do nakładu i wprowadzone do obiegu jako znaczki pocztowe, wykonane jednak różnymi formami drukarskimi lub na różnych papierach, w różnych odcieniach tej samej zasadniczej zatwierdzonej barwy.

   Odmiany zawdzięczają swe powstanie pochodzeniu z różnych powtórzonych nakładów tego samego znaczka, wykonanych w pewnych odstępach czasu, a to skutkiem niemożności uzyskania tych samych materiałów zasadniczych (papieru, mieszanek farb) lub wykonania tymi samymi formami co i w nakładzie pierwszym (skutkiem zużycia i zniszczenia).

3. W zrozumieniu pocztowym i filatelistycznym nie są ani znaczkami pocztowymi ani ich odmianami wszelkie odbitki (druki) pochodzące z produkcji znaczków, jednak nie zaliczone do nakładu i nie wprowadzone do obiegu, skutkiem nieodpowiadania ich zamówieniu i rozporządzeniu wprowadzającym do obiegu.

4. Nieudałe, z przypadkowo w czasie produkcji powstałymi uszkodzeniami odbitki (druku), choćby nawet omyłkowo zostały zaliczone do nakładu, są filatelistycznie i pocztowo bezwartościową makulaturą.

---

5. Nawet specjalizowany normalny zbiór znaczków pocztowych nie powinien zawierać żadnej makulatury.

6. Tylko specjalne badawcze zbiory mogą zawierać odbitki z produkcji znaczków mogące wyjaśnić technikę budowy i powstania form drukarskich, a więc próby, projekty, druki do oprobaty.

7. Przy zakładaniu specjalnego badawczego zbioru należy sobie sprecyzować odnośne pojęcia filatelistyczne a w szczególności znaczka pocztowego, odmian, prób, makulatury, ostemplowań i odpowiednio segregować materiał badawczy.

8. Zwracać uwagę na oferowane objekty i nie nabywać makulatury jako rzadkich odmian lub prób znaczków pocztowych.

Zbierać można wszystko, jednak przy nabywaniu trzeba się zastanowić i nie dać w siebie wmówić fikcyj i bezwartościowych przedmiotów, a tym samym nie narażać się na straty i ujemne skwalifikowanie swych filatelistycznych wiadomości.

*

Sprostowanie

W Filateliście Polskim Nr 1./1949 styczeń na stronie 5-tej w artykule „Próby, półfabrykaty i makulatura polskich znaczków pocztowych w kolumnie pierwszej ustęp drugi powinien brzmieć:

Produkcja znaczków polega na mechanicznym powielaniu zatwierdzonego projektu wykonanego przez artystę grafika. Powielanie to może się odbywać różnymi technikami drukarskimi jak np. wklęsłym drukiem — sztychem, wklęsłym drukiem siatkowym — rotograwiurą (polskie znaczki drukowane w Krakowie), wypukłym drukiem z cynkotypów lub galwanotypów, lub płaskim drukiem (litografią — znaczki drukowane w Lublinie i Łodzi).

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Jeden z naszych czytelników p. Zenon Śniak z Gliwic przesyła poniższe uwagi:

Jako długoletni filatelista uważałem sobie za punkt honoru rozpowszechniać filatelistykę wśród grona moich znajomych. Ostatnio zainteresował się nią całkiem poważnie jeden z moich współpracowników i za moją poradą zarejestrował się w miejscowym urzędzie pocztowym jako abonent wychodzących nowości polskich. „Tragedia“ stała się, gdy dnia 15 stycznia nadeszły do urzędu pocztowego znaczki lotnicze i bloczek z Rooseveltem, Pułaskim i Kościuszką. Kolega zgłosił się do urzędu i otrzymał odpowiedź, że znaczki te przeznaczone są tylko dla abonentów, którzy byli prenumeratorami w roku 1948. Zrozpaczony przybył do mnie po radę. Zaintrygowany udałem się na pocztę i dowiedziałem się, że jest to zarządzenie zastępcy naczelnika. Poszedłem więc do zastępcy naczelnika. Tam przedłożono mi zarządzenie Ministerstwa P. i T., mocą którego istotnie prawo do otrzymania tych znaczków mają tylko prenumeratorzy, którzy prenumeratę opłacali conajmniej od lipca 48. Pozostaje to dla mnie zagadką, znaczki bowiem były w rozsprzedaży w roku 1949, chociaż przewidziane były na rok 1948. Sądzę zatem, że udostępnione winny być abonentom za rok 1949. Charakterystyczna jest dalsza treść omawianego zarządzenia, które brzmi: „....abonentom bez względu na ilość opłaconych prenumerat należy wydać tylko po 1 bloczku, ponieważ Min. P. T. przyjęło zobowiązanie w stosunku do abonentów, **na dostarczenie serii wychodzących znaczków a nie bloczków**“ (?) Sam mając 4 abonamenty otrzymałem tylko 1 bloczek! Coś tu moim zdaniem nie jest w porządku.

*

Od Redakcji: Na liczne listy naszych młodych Czytelników odpowiadamy, iż w najbliższym czasie zaprowadzimy „Kącik młodych filatelistów.“

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

POLSKA

W najbliższym czasie ma się ukazać seria z okazji 30-letniej rocznicy Poczty Polskiej obejmująca cztery znaczki: 3, 6, 15 i 20 zł. Motywami rysunku mają być: 1. załadowywanie poczty na statek, 2. opróżnianie skrzynek pocztowych na mieście, 3. listonosz wiejski oraz 4. odbiór telegramów. Bliższych szczegółów brak.

Całostki polskie

Jak nas informuje Ministerstwo P. T. z dniem 15. 1. 49 r. wprowadzono do obiegu KARTKI pocztowe z wydrukowanym znakiem pocztowym wartości 10 zł z podobizną Prezydenta RP. ob. Bolesława Bieruta. Znaczek i napisy na kartce są w kolorze czerwonym.

Wycofanie znaczków z obiegu.

Zarządzeniem Min. P. T. z dn. 8. 1. 49 r. wycofuje się znaczek wart. 2 zł żółtobrunatny z podobizną Brata Alberta oraz takiż znaczek w kolorze pomarańczowym (nowa emisja). Tak samo wycofany zostaje znaczek wart. 2 + 18 zł (Brat Albert) z dopłatą na rzecz Centr. Komitetu Pomocy Zimowej koloru fioletowego. Wymianę tych znaczków na obiegowe, urzędy i agencje pocztowe przeprowadzać będą do 15. 2. 49 r.

ISRAEL

W grudniu 48 r. i styczniu 49 r. ukazały się rzekomo 5 okolicznościowych znaczków w Państwie Israel mianowicie: 1) Sztandar Israela, 2) Jerozolima, 3) Negev. 4) Galil, 5) Petah-Tikvah. Poza tym pierwsze 6 znaczków serii obiegowej mają być przedrukowane nadrukiem „Israel" zamiast Doar-Ivri (żydowska poczta).

CZECHOSŁOWACJA

Z okazji 25-tej rocznicy śmierci Lenina wydano 21. 1. 49 r. dwa znaczki mianowicie za 1,50 i 5,— Kcs. (pierwszy brunatny, drugi niebieski). Znaczki przedstawiają portret Lenina we-



dług projektu artysty-grawera Jindry Schmidta. Drukowane są w arkuszach po 100 sztuk, po obu bokach arkuszy znajdują się kupony również wg projektu wspomnianego grawera. Ważne będą do 31. 12. 49 r.

NORWEGIA

Znaczek dobroczynny na rzecz Czerwonego Krzyża z r. 1945 (20+10)



koloru czerwonego, przedrukowano nową wartość (25+5) w kolorze czarnym.

STANY ZJEDNOCZONE

W grudniu 1948 r. ukazały się dalsze znaczki okolicznościowe po 3 centy każdy, mianowicie:

1. na cześć nauczycielki Moina Michael, której pomysłem było uczczenie pamięci poległych na wojnie czerwonymi makami.
2. na pamiątkę setnej rocznicy założenia fortu Bliss,
3. na pamiątkę setnej rocznicy założenia związku gimnastycznego i sportowego,



4. ku czci prez. Abrahama Lincolna (z fragmentem tzw. Adresu Gottysburgskiego),
5. ku uczczeniu pamięci powieściopisarza Joel Chandler Harris, autora „Uncle Remus".

Znaczek nr 4 jest koloru niebieskiego, nr 5 kol. liliowego, reszta zaś czerwonego w trzech odcieniach.

JUGOSŁAWIA

Z okazji 5 rocznicy powstania Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej wydana została seria pamiątkowa składająca się z 7 sztuk znaczków z herbami federacyjnych republik.

Karol Liebknecht i Róża Luxemburg na znaczkach niemieckich.

Zupełnie niespodziewanie ukazał się dnia 15 stycznia 1949 r. w Strefie Radzieckiej Niemiec znaczek pamiątkowy z podobizną Karola Liebknechta i Róży Luxemburg zamordowanych przed 30 laty socjalistycznych polityków.

Po lewej stronie znaczka umieszczona jest podobizna Liebknechta, po prawej zaś Róży Luxemburg. Poniżej i pomiędzy podobiznami symbolicznie wschodzi słońce socjalizmu i wolności. Na tle tego słońca i jego promieni widnieje napis „In memoriam 15. 1. 1919. Karl Liebknecht Rosa Luxemburg". U dołu znaczka „24 Pfennig Deutsche Post". Znaczek wydrukowano ofsetem na papierze ze znakami wodnymi. Rozmiary wynoszą ca 37 : 29 mm, format poziomy prostokąt, arkusze po 50 znaczków; ząbkowanie 13½ : 13. Kasownik okol. używany był w Berlinie.

(Philathek)

WERBUNEK ZWOLENNIKÓW FILATELISTYKI

Ciekawą akcję werbunkową popularyzującą zbieranie znaczków pocztowych przeprowadza poczta... na Filipinach! Używa ona w tym celu dwóch kasowników reklamowych: „Zostań filatelistą" oraz „Zbieranie znaczków, to wychowujące i kształcące spędzanie wolnego czasu". Jak bardzo przydałaby się i u nas podobna reklama naszej poczcie i naszej filatelii!

ZAGRANICA PROSI O WYMIANĘ Z POLSKĄ

CZECHOSŁOWACJA

Antonin Daniš, učitel, **Jesenik**, Muzikantská stezka 439 — szuka wymiany znaczków czechosłowackich na polskie.

Vlastimil **Polak**, insp. st. druh **Brno-Královo Pole**, Mecirova 44

Riha Karel, Pod Borkem 250, **Mladá Boleslav.**

Šanda Frantisek, **Děčin.** Riegrova 776 — ČSR — poszukuje adresu polskiego filatelisty celem wymiany znaczków.

Szukam polskiego filatelisty dla wymiany czechosłowackich znaczków **Miroslav Vrbka**, **Praha XI.**, Biskupcova ul. 40. n. ČSR.

NIEMCY

Heinz **Popel** (10a) **Löbau Sa** Friedrich List Str. 7 (russische Zone).

Stephan **Lechowitz** (22c) **Lülsdorf** über **Troisdorf** (britische Zone).

Wilh. **Schöbitz** (10a) **Dresden N 23**, Röderauerstr. 48 I.

Fred. **Voigt** (10a) **Löbau Sa** Wilh. v. Polenz-Weg 5

Rudolf **Leopold** (23) **Bremen**, Waller Heerstr. 190.

ARGENTYNA

Pedro **Bellmunt**, ARENALES 3398, Florida F. C. C. A. Prov. Buenos Aires.

OD ADMINISTRACJI „FIL. POLSK."

Stowarzyszenia i Firmy Filatelistyczne uprzejmie prosimy zgłaszać w Administracji ilość potrzebnych egzemplarzy naszego czasopisma. Stowarzyszeniom i Firmom przy jednorazowym odbiorze przynajmniej 10 egzemplarzy udzielamy 25% rabatu. Należność wpłacać prosimy na konto P. K. O. V-5716 — Administracja Miesięcznika „Filatelista Polski" — Poznań, ul. Pamiątkowa 21 m. 8. Na odwrocie odcinka przekazowego przeznaczonego dla nas podać prosimy numer i ilość zapotrzebowanych egzemplarzy wzgl. numer rachunku, jeżeli chodzi o ogłoszenia.

Administracja posiada jeszcze niewielką ilość egzemplarzy nr 4—12 za rok 1948. (Nr 1/3 jest całkowicie wyczerpany). Abonamentów pojedynczych Administracja nie przyjmuje, wobec czego prosimy abonować „Filatelistę Polskiego" w firmach filatelistycznych lub kioskach „Czytelnika".



Nalepka werbunkowa wystawy „Bepitec" w Brukseli.

PIERWSZE OGŁOSZENIE „FILATELISTYCZNE"

W rok po wprowadzeniu w życie pierwszego znaczka pocztowego — 1841 roku ukazało się w dzienniku londyńskim „Times" następujące ogłoszenie:

„Poszukiwane są znaczki pocztowe. Młody człowiek, który chciałby wytapetować swój pokój sypialny stemplowanymi znaczkami, zebrał już dzięki swym przyjaciołom ponad 16.000 sztuk Ponieważ liczba ta jeszcze jest nie wystarczająca, prosi on czule osoby, o przyczynienie się przez przysyłanie znaczków, do realizacji jego zamierzenia".

Nie wiadomo jednak, czy ów pomysłowy młodzieniec zrealizował swoje dzieło do końca. Gdyby mu się to udało i gdyby „tapeta" ta, złożona z pierwszych znaczków na świecie, przetrwała do dziś dnia wartość jej byłaby bezcenna!

ZNOWU AFERA FAŁSZERSTWA

Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkiej afery fałszerskiej de Speratiego, a wciąż jeszcze od czasu do czasu wykrywa się nowe ognisko fałszerskie znaczków pocztowych. Przed niedawnym czasem doniosła prasa filatelistyczna o wykryciu „fabryki" znaczków pocztowych we Włoszech. Włoska policja kryminalna w Mediolanie wpadła na trop doskonale zakonspirowanej drukarni znaczków pocztowych, mieszczącej się na peryferiach miasta.

Obłożono aresztem 220.000 fałszywych znaczków, 130 klisz oraz 8 fałszywych stempli zagranicznych. Na gorącym uczynku przychwycono 3-ch fałszerzy i to grawera Fioravante Buvoro i kupców Artusa Cetti i Romeo Pozzi.

Fałszerze wydali większą ilość francuskich znaczków pocztowych będących w obiegu, przez co narazili pocztę francuską na duże straty. Poza tym fałszowano również znaczki Hiszpanii i Andorry. „Wydano" także serie nieistniejących znaczków tureckich, które sprzedawano po specjalnie wysokich cenach.

PISMA FILATELISTYCZNE ZAWIESZAJĄ SWĄ DZIAŁALNOŚĆ

Wydawca i redaktor „Wiadomości Filatelistycznych", miesięcznika wychodzącego w Londynie p. M. A. Bojanowicz zawiadomił nas, iż po dwóch latach wydawnictwa „Wiadomości Filatelistyczne" przestają wychodzić. W liście tym czytamy m. in.:

„Obecnie inicjatywa nasza znalazła następstwo w polskiej prasie filatelistycznej, która mając nieograniczone możliwości rozwoju przyczyni się do skutecznego kontynuowania naszych wysiłków nad propagowaniem znaczków polskich na świecie."

„Wzywamy tą drogą wszystkich filatelistów polskich, by wykazali więcej dobrej woli w stosunku do istniejących polskich wydawnictw filatelistycznych, które aby się rozwijać, muszą liczyć na powszechną życzliwość i zainteresowanie."

*

Również i czechosłowackie czasopismo filatelistyczne „Zprawodaj naši filatelie" zawiesiło z dniem 24 grudnia 1948 r. swą działalność.

*

Także słowacki miesięcznik „Sberatel" wydał w grudniu swój otsatni numer.

*

Belgijskie czasopismo „La Revue Internationale de Philatelié" zakończyło swoją działalność w grudniu ub. roku.

HELIKOPTER NA USŁUGACH POCZTY

W szwajcarskim czasopiśmie filatelistycznym „Berner Briefmarken-Zeitung", czytamy o nowym rekordzie pocztowym przy użyciu helikoptera (samolot startujący i lądujący pionowo). Otóż samolot ten wystartował z pocztą w śródmieściu Londynu z placu wolnego zrobionego po wybuchu bomby lotniczej i wylądował na lotnisku Northolt. Stąd zabrał przesyłki pocztowe samolot komunikacyjny, który w 30 min. wylądował na lotnisku Le Bourget pod Paryżem. Z lotniska tego wystartował znowuż helikopter i wylądował w centrum Paryża. Cały czas przewozu poczty z śródmieścia Londynu do centrum Paryża trwał 47 minut!

NOWINKI FILATELISTYCZNE

■ W roku 1949 przypada stulecie wprowadzenia znaczka pocztowego w Bawarii, Belgii i Francji.

■ W Niemczech ukazał się katalog wyłącznie znaczków lotniczych.

■ Ostatnio ogłoszono, że dotąd wydano 9938 znaczków lotniczych, z czego na Europę przypada 2224; najwięcej znaczków lotniczych wydała Ameryka i to 3541; najmniej, czyli 290 wydano w Australii.

■ W grudniu 1948 „Dzień Znaczka Pocztowego" obchodzono także w Czechosłowacji.

■ Najwięcej nowości wydaje ZSRR.

■ Z okazji wystawy „Bepitec" w Brukseli ukaże się seria 5 znaczków wystawowych.

■ Poczta Polska w grudniu 1948 wydała 22 znaczki i jeden bloczek.

■ Liczne nowości w najbliższym czasie zapowiadają Francja, Grecja, Włochy, Jugosławia, Czechosłowacja oraz Niemcy.

■ Szwajcaria wydała w roku 1948 razem 44 znaczki pocztowe w wartości 20.55 fr. szw. oraz blok „Imaba".

■ W Philadelphi otwarto Muzeum Filatelistyczne — gmach 3 piętrowy.

■ Na wystawie „Imaba" sprzedano tylko 45 tysięcy bloków na ogólną liczbę 202.240 szt.

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

POZNAŃ

Pierwszą aukcję w roku bieżącym urządzimy dopiero w marcu; termin podamy w następnym n-rze „Fil. Polskiego".

Nareszcie udało się nam nawiązać kontakt filatelistyczny z Z. S. R. R.

Bliższe szczegóły jeszcze podamy.

„Filatelista Polski" dociera do najdalszych zakątków świata. W drodze wymiany otrzymaliśmy w ostatnim czasie dalsze czasopisma filatelistyczne m. in. z Argentyny, Brazylii, Ekwadoru, Belgii, Bułgarii, Francji i Niemiec. Niektóre z nich podajemy:

Anglia: The Wholesale Philatelic Post 3. Western Road Southall Middx-England.

Belgia: Biuletyn poświęcony wystawie „Bepitec", która się odbędzie w czasie od 1. do 10. VII. 1949 w Brukseli. Adres Komitetu: „Bepitec" 8 Place du Petit Sablon — Bruxelles.

Niemcy: „Generalanzeiger fuer Philatelie" — Ludwigslust (Meckl.) „Die Lupe" Phil. Mitteilungen Duisburg-Ruhrort, Postfach 6. „Die Pinzete", Hamburg 11, Dovenhof, „Sammler-Express", Berlin W. 8, Mohrenstr. 36/37. „Unser Steckenpferd" Fa E. Hausser, Ludwigsburg (Wuertemb.), Bismarckstr. 30.

Wszystkie czasopisma są bogato ilustrowane.

JELENIA GÓRA

Komunikują nam zawiązanie Klubu Filatelistów Polskiej Y. M. C. A. Informacji udziedziela sekretarz Klubu O. Pieszewicz, Jelenia Góra, ul. Klonowicza 10/2.

KIELCE

Stowarzyszenie Filatelistów w Kielcach zawiadamia, że z dniem 1 grudnia 1948 r. wznowiło działalność swoją. Do Zarządu wybrani zostali: Węgrzynowicz Jan — prezes, Rostocki Alfred — sekretarz, Rudnicki Henryk, skarbnik, Śledzikowski Stefan — kier. sekcji wymiany i inż. Zamojski Zbigniew — gospodarz. Zebrania członków odbywają się w każdy czwartek w godz. 18—20 w lokalu Zarządu Wodociągów Miejskich przy ul. Sienkiewicza. Wszelką korespondencję kierować prosimy na adres: Stowarzyszenie Filatelistów w Kielcach, ul. Kilińskiego 18 — Rudnicki Henryk.

•

Kluby i Stowarzyszenia prosimy o wczesne nadsyłanie swoich komunikatów, najdalej do dnia 1. każdego miesiąca.

Redakcja „Fil. Polsk."

DROBNE OGŁOSZENIA

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, 1/4 str. zł 2000, 1/8 tsr. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 50, każde dalsze zł 25. Członkowie wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 **bezpłatnego** ogłoszenia rocznie.

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m. 2.
Adres Administracji: Poznań 5, ul. Pamiatkowa 21 m 8.

Konto bankowe P. K. O. V-5716

Editing Office: Poznań 5 (Poland), ul. Pamiatkowa 21 m. 8.

Yearly subscription (about 10 issues) $ 2.—. Advertisements: 1/1 page 15 USA Doll., 1/2 page 10 Doll. 1/4 page 6 Doll. Small adv. 0.15 Doll. a word. (thick print 0.30 Doll.)

Czcionkami Drukarni Wydawniczej, Poznań, ul. Strzałowa nr 2a K-58280